Nr 83 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 11 Kwietnia 1927. Rok XLVI.

…A REFORMA

Pronumerata miesięcz…
Bez odnoszenia . …
Z odnoszeniem …
Z przesyłką poc. …
Za granicą . . . …
CENA numeru 20 g…
Adres Redakc. ulica Jagiellońsk… Telefon 1572.
Adres Administracji. ulica Jagiellońska … Telef. 241 — Nr czeku PKO. 4…

…ny ogłoszeń za 1 wie… milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 60 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Pożyczka

Kraków, 9 kwietnia.

Według ostatnich wiadomości z Warszawy, trudności i wątpliwości, jakie na warszawskich miejscach kierujących obudziły warunki pożyczki, zostały definitywnie usunięte i przezwyciężone. Delegat banków amerykańskich p. Monnet i jadący tuż za nim dr Młynarski otrzymali instrukcje, na podstawie których sfinalizowanie pożyczki może się odbyć bardzo szybko. W każdym razie w najbliższych tygodniach, ponieważ, według zwyczajów amerykańskich, sezon pożyczkowych operacyj kończy się w maju, a wielcy bankierzy jadą na wakacje. Nadto w lecie także i stopa procentowa ma zazwyczaj podnosić się w związku z realizacją żniw.

Jak wiadomo, pożyczka ma wynosić 70 do 80 miljonów dolarów i być użyta przedewszystkiem na stabilizację naszej waluty. Dalsze części pożyczki poszłyby na inwestycje, których plan nie jest zresztą jeszcze ani opracowany, ani ustalony.

Dwa są warunki pożyczki. Pierwszy, to dopuszczenie t. zw. »adviserów« ze strony wierzycieli, którzy w charakterze członków Rady Banku Polskiego mieliby prawo dozoru nad użyciem pożyczonych pieniędzy. Zastrzeżono czterech takich członków Rady Banku. Czy, jednak wszyscy mieliby prawa »adviserów«, czy też tylko jeden z nich, a trzej pozostali dojeżdżaliby perjodycznie dla rozważenia ważniejszych spraw, nie jest jeszcze przesądzonem. W każdym razie jest pewnem, że obserwatorzy ci interesowaliby się **wyłącznie kwestją użycia pożyczek.** Nadto jest więcej niż prawdopodobnem, że rola ich nie trwałaby dłużej, niż dwa lub trzy lata i ustałaby natychmiast, gdy tylko okazałoby się, że życie finansowe państwa weszło na tory stałe i pewne.

Drugim warunkiem jest takie rozszerzenie strony dochodowej państwowego budżetu, aby w niej znalazł pewne pokrycie t. zw. »service« pożyczki t. j. jej oprocentowanie i amortyzacja. Oznaczać to będzie oczywiście podniesienie niektórych podatków, ponieważ koszta tego »service'u« wyniosą około sześćdziesiąt miljonów złotych rocznie

Pożyczka jest w zasadzie międzynarodowa. Przynajmniej jest pragnieniem zarówno polskiej, jak amerykańskiej strony, aby zainteresować w niej różne instytucje finansowe kilku wielkich krajów według systemu, jaki zastosowano ostatnio przy pożyczce sanacyjnej belgijskiej. Jeżeliby jednak utworzenie takiego konsorcjum miało natrafić na jakieś przeszkody, to droga zaciągnięcia pożyczki wyłącznie amerykańskiej stoi zawsze otworem.

Obok pożyczki przewidziane są nadto dla Banku Polskiego t. zw. **»revolving credits«** (po niemiecku »Beireitschaftskredit«), polegające na tem, że wielkie banki emisyjne otworzyłyby Bankowi Polskiemu do pewnej wysokości w pewnym okresie czasu i według ustalonej stopy **kredyty warunkowe,** z których korzystałby w razie potrzeby. Dzięki temu **Bank Polski mógłby w każdej chwili redyskontować swoje weksle za granicą, tak, że nabrałyby one charakteru dewiz zagranicznych.**

Pierwsza część pożyczki poszłaby **na stabilizację nie tylko faktyczną, lecz ustawową złotego,** która, według pojęć całego świata finansowego, jest zasadniczym warunkiem wszelkiej sanacji. Poziom stabilizacji nie jest jeszcze zdecydowany. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie mógłby on odbiegać z…tnio od istniejącego dzisiaj faktycznego poziomu. Stabilizacja sama przez się, ułatwiając kredyty długoterminowe, zapewniłaby narastanie pożyczek inwestycyjnych, które przecież nie są niczem innem, jak pożyczkami długoterminowemi

Korzyści pożyczki są równie niewątpliwe, jak oczywiste. Pomijając bowiem sam fakt doprowadzenia do naszego obiegu pieniężnego nowych zasobów i uruchomienia kredytów przy równoczesnem ich potanieniu, — pożyczka ta wprowadziłaby nas ostatecznie w świat finansowy międzynarodowy, jako jeden z jego żywych elementów.

Ciśnienie wolnych kapitałów, szukających pewnej lokaty, jest obecnie tak wielkie, że potrzeba tylko spełnić elementarne warunki wszelkiego europejskiego kredytu — pewności i stałości, aby kapitały na drodze obrotu prywatnego popłynęły tam, gdzie te warunki znajdują.

Dość powiedzieć, że w tym roku nadwyżka budżetowa Stanów Zjednoczonych zamiast oczekiwanych 300 wyniosła 600 miljonów dolarów. Aby się pozbyć nadmiaru pieniędzy, rząd postanowił wykupić swoje krótkoterminowe obligi. Tą drogą około 600 miljonów dolarów zajdzie się nagle na rynku pieniężnym, szukając nowej lokaty. Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdy tylko obecna pożyczka dojdzie ostatecznie do skutku i da dobre wstępne doświadczenia, wielkie domy bankowe amerykańskie same potworzą w Polsce swoje zastępstwa dla dokonywania prywatnych operacyj kredytowych. Polska bowiem zostanie włączona do światowego systemu kredytowego, dzięki czemu światowa cyrkulacja kapitału obejmie także i nasze gospodarstwo narodowe. Wtedy będzie rzeczą tylko rozumnej i wytrawej polityki wewnętrznej i zewnętrznej cyrkulacji tej nie przerwać, a **problem finansowy będzie rozwiązany w skali światowej,** a nie domowemi i prymitywnemi środkami, jak hermetyczne zamykanie się przed światem, drżenie przed każdym miesiącem biernego bilansu handlowego, czy płatniczego itd. Potęga ustalonego bowiem i zabezpieczonego kredytu będzie wyrównywała wszystkie chropowatości i będzie znosiła nagłe uderzenia rydwanu gospodarczego o twardy grunt rzeczywistości jak dobre resory w automobilu.

Oczywiście wszystko przy założeniu trwałego pokoju zewnętrznego i wewnętrznego. Wojny bowiem i wstrząśnienia niszczą nawet najmocniejsze systemy kredytowe.

Dzięki korzystnej konjunkturze politycznej i finansowej w świecie Polsce nastręcza się zatem sposobność osiągnięcia tych wszystkich korzyści prawie bez wysiłku. Byłoby czemś wręcz niepojętem — zmarnowanie tej sposobności.

(s-i).

Pekin wypowiada wojnę sowietom?

Pomoc zbrojna Japonji dla Chin

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 kwietnia. Tutejsze pisma przynoszą sensacyjne doniesienia prasy tokijskiej z daty 8 bm., wedle których **Czang Tso Lin miał już oficjalnie wypowiedzieć wojnę sowietom, aby uprzedzić ich krok w tym kierunku.**

Wedle doniesień z Szangaju, w tamtejszych kołach głoszą, że **Japonja obiecała Czang Tso Linowi pomoc zbrojną na wypadek wojny z sowietami.**

Jak słychać, Czang Tso Lin **skoncentrował dotąd w Mandżurji 200.000 żołnierzy.** Ogólnie uważają **rozpoczęcie kroków wojennych na granicy mandżurskiej za prawie nieuniknione.**

Premjer Pekinu cofnął dymisję

Pekin, 9 kwietnia (PAT). Premjer Wellington Koo, który w związku z zajściami w gmachu ambasady sowieckiej zgłosił dymisję, postanowił **jeszcze na pewien czas podjąć swe funkcje.** W godzinach popołudniowych odbył on naradę z Czang Tso Linem, przyczem domagał się, aby osoby uwięzione na skutek rewizji, sądzone były **przez sądy zwykłe. Czang Tso Lin odmówił temu żądaniu, ma** on podobno zamiar przekazać ich sprawę **sądowi wojennemu.**

Silny zwrot armji kantońskiej przeciw komunistom

Londyn, 9 kwietnia (PAT). Zainicjowany przez Czang Kai Szeka **ruch skierowany przeciwko komunistom rozwija się. Wielu agitatorów komunistycznych w Szangaju,** którzy posiadając broń, odmówili oddania jej, zostało we czwartek wieczorem **rozstrzelanych przez żołnierzy armji południowej.**

Londyn, 9 kwietnia (PAT). We czwartek wieczorem odbyła się **ważna narada generałów armji południowej, którzy powzięli szereg uchwał zwróconych przeciwko komunistom.** — Postanowiono uchwał tych do wiadomości publicznej nie podawać.

Walki uliczne w Szangaju

Londyn, 9 kwietnia (PAT). »Times« donosi z Szangaju, że wydarzyły się tam **poważne rozruchy. Strzelcy marynarki japońskiej, do której strzelano z dachów, odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych. Wielu Chińczyków zostało zabitych.**

Po dzielnicy chińskiej Szapei **krążą grupy strajkujących robotników i strzelają na różne strony.**

Stronnictwa polityczne gotują się już do wyborów sejmowych

O wspólny front nacjonalistów ukraińskich i niemieckich

Warszawa, 9 kwietnia (AW). Od pewnego czasu **prowadzone są na terenie Warszawy poważne pertraktacje między wpływowym ukraińskim odłamem nacjonalistycznym, grupującym się w partji Undo, a niemiecko-narodowymi.**

Rokowania mają na celu **przygotowania akcji wyborczej bloku mniejszości narodowej,** który stanie do wyborów prawdopodobnie **bez socjalistycznych mniejszości narodowych,** dążących do stworzenia własnej listy. Jednocześnie nacjonaliści ukraińscy i niemieccy **chcieliby zapobiec przewadze sjonistów.**

Koncepcja bloku centrowego

Informują z kół parlamentarnych, że w P. S. L. Piaście przeważają **tendencje do zblokowania się przy zbliżających się wyborach sejmowych z Ch. D. i NPR.** Jednakowoż żadne **decydujące uchwały nie zapadły, w każdym razie w prowincjach zagrożonych pod względem narodowościowym,** jak na terenie Kresów Wschodnich, Małopolski Wschodniej i Górnego Śląska **projektuje się znaczne rozszerzenie bloku centrowego.**

Widmo wojny sowiecko-chińskiej

Nieuniknione zerwanie stosunków dyplomatycznych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 kwietnia. Wedle doniesień z Szangaju, uważają tam **za nieuniknione zerwanie stosunków dyplomatycznych między Moskwą a Pekinem.** Dziś ma nastąpić **w Pekinie wręczenie noty sowieckiej** w sprawie zajść w sowieckiej ambasadzie. Nota wedle relacyj z Moskwy, **ma w formie ultimatum żądać niezwłocznego wytłómaczenia** się rządu pekińskiego z jego postępowania, które **potępia w najostrzejszych słowach.**

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Moskwy, że w odpowiedzi na wypadki w Pekinie, **rząd sowiecki zamierza odwołać wszystkich swoich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych** w północnych Chinach i uznać narodowy rząd południowych Chin jako jedyny legalny rząd chiński.

Komuniści w Pekinie chcieli urządzić rzeź cudzoziemców

Londyn, 9 kwietnia (PAT). Czang Tso Lin uzasadniał rewizję w ambasadzie sowieckiej tem, że **4.000 uzbrojonych komunistów,** których przywódcy stale mieszkali w ambasadzie, planowali spisek na jego osobę, oraz **chcieli urządzić krawą rzeź wśród cudzoziemców.**

Uchwały Rady ministrów

Warszwa, 9 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla, załatwiono szereg drobnych spraw z zakresu zmian terytorjalnych gmin wiejskich, oraz rozpatrzono zgłoszone przez ministrów wnioski. Między innemi Rada zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o należnościach za sporządzanie protestów, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostarczeniu środków przewozowych dla wykonania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów. Na wniosek ministra przemysłu i handlu postanowiono **wydzielić z ogólnej administracji państwa przedsiębiorstwo Polmin** (państwowa fabryka olejów mineralnych). Zatwierdzono wniosek ministra komunikacji w sprawie **zwiększenia dodatków dla drużyn parowozów** za czas spędzony w służbie na parowozie, oraz **dla palaczy obsługujących wagony z samodzielnem ogrzewaniem.**

Postanowiono wprowadzić do obowiązujących w tej mierze rozporządzeń niektóre zmiany, zmierzające do **podwyższenia mnożnej,** stosowanej dotychczas przy obliczaniu tych dodatków o 2 grosze. Jednocześnie powzięto **analogiczną uchwałę odnośnie do drużyn konduktorskich,** których dodatki za czas spędzony w służbie na pociągu, podniesione być mają z 41 na 43.

Zamiast N. P. Ch. „Wolność"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. Część działaczy rozwiązanej Niezależnej Partji Chłopskiej postanowiła dalej pracować i wydała deklarację, w której powiada, że **tworzy nową organizację radykalno-socjalistyczną pod nazwą »Wolność«.**

Skutki wprowadzenia liczników telefonicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. Wprowadzenie przez ministra poczt Miedzińskiego **liczników telefonicznych w dniu wczorajszym wywołało cały szereg sprzeciwów** zarówno ze strony organizacyj, jak ze strony abonentów, i odbiło się na łamach prasy.

Jak donosi »Kurjer Poranny« **nastąpiło masowe zrzekanie się telefonów. »Paście« grozi 35.000 procesów ze strony abonentów o niedotrzymanie umowy.**

W dniu wczorajszym ruch telefoniczny, bardzo żywy normalnie, prawie zamarł. Liczono się powszechnie z ilością rozmów. Gdyby stan taki trwał nadal, nastąpi **silna redukcja wśród personalu telefonicznego.**

Obrady Komisji opinjodawczej pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. Wczoraj odbyło się **pierwsze po secesji socjalistów posiedzenie komisji opinjodawczej pracy.** Przewodniczył obradom p. Simon. Komisja przyjęła jednomyślnie rezolucję, w której **wyraża żal z powodu usunięcia się od współpracy socjalistów i postanawiając dalej prowadzić pracę** zwróciła się do wicepremjera Bartla, jako prezesa komitetu ekonomicznego o podjęcia kroków celem **umożliwienia ponownego udziału socjalistów** w tej komisj.i

Wyrażono też zdanie, iż komisję należy tak zreorganizować, aby w jej składzie znaleźli się przedstawiciele **głównych organizacyj i zawodów pracowniczych.**

Zbrojownia

Tłómaczenie z angielskiego.

(Dokończenie).

Gdy przyniesiono śniadanie, zmusiła się do jedzenia, wiedziała bowiem, że potrzebuje dużo sił by podjąć ciężar tego strasznego dnia, który ją czekał.

Przed śniadaniem jeszcze sięgnęła po teczkę, leżącą na stoliku koło łóżka i skreśliła pospiesznie kilka słów na kartce, którą złożyła we czworo i napisała po stronie zewnętrznej »kapitan Varley«. Do korespondencji z administratorem nigdy nie używała kopert; była to z jej strony drobna oszczędność, a zarazem ostrożność, w ten sposób chciała zapobiec możliwym plotkom. Rozwinęła raz jeszcze kartę i przeczytała treść uważnie:

»Szanowny panie kapitanie!

Bardzo byłoby mi miło zobaczyć pana koło godziny jedenastej. Mam mnóstwo spraw do omówienia. Tych parę tygodni spędziłam nader przyjemnie; czuję, że odrodziłam się wewnętrznie

Z poważaniem
Katarzyna Grendon

Zadzwoniła na pokojową:

— Proszę oddać ten list Janowi i powiedzieć aby doręczył go natychmiast kapitanowi Varley,

— Słucham, proszę jaśnie pani.

— A czyście napalili w kancelarji? Jeżeli nie, zapalcie zaraz, bo o jedenastej kapitan Varley przyjdzie do mnie na konferencję. Powiedz też pannie Kitty, że ją proszę na chwilę do siebie.

Bacznie spojrzała w oczy pokojowej. Czy w zamku krążą już plotki o stosunku administratora do jej córki? Lecz nie! Na poczciwej twarzy starej służącej nie błysnął ani cień domyślnego uśmiechu. Lady Grendon powiedziała sobie, że dotąd nikt o niczem nie wie.

Kitty wbiegła z okrzykiem radości i rzuciła się matce na szyję:

— O mateczko! — zawołała — czyż to nie cudowny dzień dzisiaj?

— Tak, najdroższa, prześliczny; mam nadzieję, że będzie szczęśliwy dla nas wszystkich. Napisałam do kapitana Varley — Jima, chciałam powiedzieć — i wezwałam go na jedenastą. Chętnie byłabym oznaczyła spotkanie na dziesiątą, ale wiem — tylko nie obraź się kochanie, — że nasz przyjaciel nie jest rannym ptaszkiem

— Tak mateczko, ale bardzo poprawił się teraz pod tym względem.

— Jestem pewna, najdroższa, że będziesz miała doskonały wpływ na niego. Ty uszlachetniasz wszystkich, co się z tobą stykają, nawet twoją biedną starą matkę.

W tej chwili lady Grendon posłyszała odgłos szybkich kroków, biegnących po schodach. Zrozumiała, że nadeszła decydująca chwila. Siły zawiodły ją — upadła ciężko na łóżko.

Ktoś otworzył z hałasem drzwi sąsiedniego salonu. W progu sypialni stanęła zadyszana gospodyni.

— Och, proszę jaśnie pani!...

Na widok Kitty zamilkła, a po chwili dodała spokojniej:

— Czy mogłabym pomówić z samą jaśnie panią?

— Oczywiście, mrs. Lynn. Idź teraz, kochanie, do siebie.

Kitty posłusznie wyszła z pokoju.

— O co chodzi? Niech pani się uspokoi! Czy stało się jakie nieszczęście?

Stara kobieta z histerycznym krzykiem przypadła do łóżka:

— Stała się straszna rzecz, proszę jaśnie pani Kapitan Varley... nie żyje. Zabił się w zbrojowni... Połowa mózgu wysaszona strzałem. Mr. Vaughan powiada, że musiał zdjąć karabinek z kozłów, nie wiedząc, że jest nabity. Mr. Vaughan zatelefonował już po dr Turnera.

— Straszne, straszne nieszczęście! W tej chwili schodzę na dół.

Lady Grendon wyskoczyła z łóżka, wsunęła nogi w pantofle, narzuciła szlafroczek i otuliła się mocno jego fałdami. Była bardzo blada — blada i do głębi wstrząśnięta, ale spokojna. Mrs Lynn, patrząc na nią pomyślała, że jaśnie pani ma naprawdę twarde serce.

— Boję się, że ktoś powtórzy pannie Kitty tę wiadomość bez przygotowania, a ona tak lubiła kapitana Varley! Niech pani pójdzie do niej i niedopuści nikogo... Czy mogę pani zaufać?

— Oczywiście, jaśnie pani może na mnie polegać.

Marszałek dworu, Vaughan czekał już na swą panią u stóp schodów. Przez chwilę oboje patrzyli na siebie w milczeniu.

— Kapitan Varley strasznie wygląda — odezwał się wkońcu stary sługa drżącym głosem. Proszę mi darować śmiałość, ale radziłbym, aby jaśnie pani nie wchodziła do zbrojowni.

— Może masz rację, Vaughan, w każdym jednak razie zaczekam tu na przybycie doktora Turnera.

Zamilkła na chwilę, a potem szepnęła zwolna:

— Sądzę, że nie ruszaliście niczego w zbrojowni. Nikt nie powinien dotykać — ciała, póki nie przyjdzie policja...

Ostatnie słowa wymówiła z widocznym wysiłkiem.

Marszałek zmieszał się:

— Obaj z Janem poruszyliśmy zwłoki, proszę jaśnie pani, ale nie dotykaliśmy strzelby. Trzeba było odsunąć trochę ciało od drzwi, inaczej nikt nie mógłby wejść do zbrojowni.

— Od których drzwi? Od naszych czy od kancelaryjnych?

— Od naszych. Kapitan widocznie wszedł do zbrojowni zaraz po obiedzie. Musiał zdjąć karabinek z kozłów nie wiedząc o tem, że broń nabita. Trzeba się koniecznie dowiedzieć, kto ją nabił. Nikt teraz nie chce się przyznać.

W tej chwili pani i służący posłyszeli hałas motoru samochodu. Oboje przeszli do wielkiego hall'u.

Każdy z tych rozgrywających się obecnie epizodów, lady Grendon przeżyła już powielokroć w ciągu ubiegłej, długiej, długiej nocy.

Dr Turner wyciągnął ku niej rękę.

— Co to za straszna rzecz! — rzekł krótko. Takie wypadki zachodzą jednak dość często. Miałem onegdaj do czynienia z podobną tragedją, ale tam zginął młody chłopiec, który bawił się nabitą bronią. Któżby mógł przypuszczać, że Varley'owi zdarzy się coś podobnego!

Ponieważ lady milczała, więc [illegible]:

— Wczoraj właśnie czekaliśmy na niego, miał przyjść na bridża.

— Może pan pójdzie teraz do zbrojowni — szepnęła lady cichym złamanym głosem — a potem wstąpi do mnie. Ja tymczasem uprzedzę moją córkę Kitty tak bardzo lubiła kapitana. Nic dziwnego — tu zawahała się nieco, znała go od dziesiątego roku swego życia.

Spojrzała bystro na lekarza, by z wyrazu jego twarzy odgadnąć, czy orjentował się w sytuacji, czy zdawał sobie sprawę, jakie stosunki łączyły kapitana z jej córką — a jeżeli nie z Kitty, to z nią samą. Twarz doktora zachowała jednak prosty, szczery wyraz. Nie wiedział o niczem. Z uczuciem głębokiej litości dodał:

— I pomyśleć, że wyszedł cało z tylu niebezpieczeństw wojny poto, żeby skończyć w ten sposób...

Dr Turner wszedł do zbrojowni, a lady Gren-

Rozprawa budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 9 kwietnia.

N wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. **dr Schneidra**, przeprowadzono dyskusję szczegółową nad dalszemi działami budżetu tj. nad działem II, IIII, IV, V i Va. Wszystkie te działy **przyjęte zostały bez żadnych zmian.**

DZIAŁ II »MAJĄTEK KOMUNALNY«.

Dział II budżetu — »Majątek komunalny« — obejmuje po stronie wydatków zwyczajnych **kwotę 408.190 zł.** Do działu tego zgłoszono następujące rezolucje: r. m. **Holeksa** rezolucję, wzywającą prezydjum miasta do przystąpienia **do restauracji Sukiennic**, do odnowienia wnętrza hal i herbów miast oraz aby rozważyło sprawę **przeniesienia kramów na inne miejsce**; r. m. **Kluczka** rezolucję w sprawie **przedłożenia Radzie projektu budowy nowych hal targowych** oraz planów na założenie nowych placów targowych, r. m. **Pachoński** rezolucję, domagającą się **wyboru komisji dla zbadania umowy** z dzierżawcami Starego Teatru oraz r. m. **Drozdowski rezolucję**, wzywającą do **odrestaurowania Barbakanu i tablicy Oracewicza.** Pozatem r. m. **Łuczko poruszył sprawę chłodni** przy jatkach miejskich w Podgórzu, wskazując na **konieczność przeprowadzenia jej remontu**, oraz interpelował prezydjum miasta o przygotowanie planu budowy **nowych hal targowych** w miejsce dotychczasowych, które w związku z budową czwartego mostu na Wiśle mają być zniesione.

Po zamknięciu dyskusji wiceprez. **dr Wielgus** udzielał wyjaśnień na kwestje podniesione w rezolucjach i dyskusji. Odnośnie do dzierżawy Starego Teatru dr Wielgus wyjaśnia, że dotychczasowi dzierżawcy restauracji Starego Teatru mieli płacić czynsz dzierżawny rocznie 3 000 kor. wraz z małą salą na I. p., jednak żaden z tych dzierżawców warunków nie dotrzymywał. Pierwsi obecni dzierżawcy, zobowiązań dopełnają i restaurację na należytym prowadzą poziomie. Rzecz naturalna, że świadczenia dzierżawców w dzisiejszych warunkach są stosunkowo niskie, i będą przy odnowieniu kontraktu dzierżawy musiały ulec odpowiedniej podwyżce.

Sprawa hali targowej i chłodni w Dz. XXII musi być rozpatrywana pod tym kątem widzenia, że te objekty w najbliższym czasie **będą musiały być zburzone** ze względu na przyczółki budującego się 4-go mostu na Wiśle. Dlatego też gmina tej chłodni inwestować nie może, bo nie byłaby w możności tych wkładów zamortyzować zwłaszcza, że dzierżawcy dotychczasowi korzystają z ustawy o ochronie lokatorów a do kosztów remontu wynoszących przeszło 20.000 zł., przyczynić się nie chcą. Mimo to jednak chłodnia ta nie będzie zamknięta, pewne adaptacje się zrobi tak, że chłodnia ta w znacznej mierze będzie spełniać swe zadania.

Co do hal targowych, to z chwilą zniesienia tych hal, zarząd miasta pomyśli o przygotowaniu odpowiedniego pomieszczenia dla nowych kramów.

Co do zarzutów odnośnie **do wolnych składów**, to prawdą jest, że te wolne składy mogą być dla miasta bardzo intratnem przedsiębiorstwem. Budżetować jednak dochodów z tego przedsiębiorstwa tak długo wysoko nie można, jak długo gmina ta składów ostatecznie nie obejmie w swe posiadanie i jak długo z dotychczasowemi dzierżawcami nie przyjdzie do porozumienia. Jest nadzieja, że gmina już w najbliższych dniach podpisze kontrakt dzierżawy z Wydziałem Samorządowym, a wtedy będzie mogła starać się u odnośnych ministerstw o koncesję na wolne składowe i tranzytowe.

W sprawie **placów targowych**, placów dla postoju fur i hal targowych, to wyjaśnił dr Wielgus, że zarząd miasta ma w swym planie rozbudowy przygotowany projekt **budowy dwóch hal targowych**, jednej przy ul. Grzegórzeckiej, a drugiej albo na placu Biskupim, albo może w realności przy ul Dunajewskiego, oraz **budowę placów targowych** w różnych dzielnicach i placów na postój fur kosztem około 2,000.000 zł.

W sprawie restauracji **Sukiennic** wiceprez. Schneider oświadczył, że w czasie pobytu ministra Dobruckiego w Krakowie, prezydjum wniesie petycję, aby państwo pokryło **trzecią część kosztów odnowienia Sukiennic.**

Po zakończeniu głosowania nad zgłoszonemi rezolucjami, które uchwalono traktować regulaminowo, **w głosowaniu dział II-gi uchwalono.**

DZIAŁ III — DYSKUSJA TEATRALNA.

Następnie przystąpiono do działu **trzeciego, który obejmuje deficyt Teatru miejskiego** im. Jul. Słowackiego w sumie **360.000 zł.** Dział ten postanowiono wyjątkowo traktować **łącznie z budżetem tego teatru.** W dyskusji **r. m. Adelman oświadcza się przeciw przyjęciu działu III-go, proponując wydzierżawienie Teatru,** ponieważ deficyt 360 tys. jest zbyt wielkim ciężarem dla gminy.

R. m. dr Lang wygłosił w tej sprawie dłuższe przemówienie, zaznaczając na wstępie, że wszystkie teatry w Polsce **wykazują deficyt** a deficyt teatru krakowskiego stosunkowo jest **najmniejszy.** Preliminowana subwencja dla teatru obliczana była wedle dochodów i rozchodów z ostatniego roku z uwzględnieniem pewnych oszczędności, które dadzą się wprowadzić. Zaznaczyć należy, że dochód ze wstępów **jest obecnie mimo zniżenia cen biletów wyższy niż w sezonie ubiegłym.** Wskazuje to, że **publiczność powoli nawraca się do teatru, a zarazem daje nadzieję, że preliminowana subwencja wystarczy na prowadzenie teatru.** W dalszym ciągu przemówienia dr Lang oświadcza się **przeciw propozycji wydzierżawienia** teatru. Był jeden dzierżawca, który wziął teatr z czystej miłości do sztuki, był nim śp. Tadeusz **Pawlikowski.** Zasadniczo dzierżawca bierze po to dzierżawę, żeby zarobić. Musi więc również dostać subwencję i to większą o tyle, ile chce zarobić. O ile dostanie mniej, to musi oszczędzać na kosztach a zatem na gażach artystów, na kostjumach, a więc obniżyć poziom przedstawień albo dobierać repertuar dostępny dla nie zbyt wybrednych gustów szerokiej publiczności. Jeśli dzierżawca nie będzie w stanie pokryć swoich zobowiązań wobec artystów to artyści i tak z pewnością zwrócą się do miasta o gaże. Wobec dzierżawcy, który nie składa wysokiej kaucji byłoby miasto bezsilne.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez wiceprezydenta Wielgusa, **uchwalono dział III w wydatkach łącznie z budżetem szczegółowym Teatru.**

DZIAŁ IV — DŁUGI MIASTA.

Z kolei przystąpiono do działu IV-go — Spłata długów. Dział ten w wydatkach zwyczajnych wykazuje kwotę 2,241.1447 zł. Do działu tego w dyskusji zabierali głos r. m. Holeksa, zwracając uwagę na zbyt wysokie jego zdaniem preliminowane kwoty na spłatę długów, oraz r. m. dr Muller, który domagał się przedstawiania przy budżecie inwentarza.

Odnośnie do zarzutów postawionych przy tym dziale dr Wielgus wyjaśnia, że **preliminowano na spłatę długów** stosunkowo wysoką kwotę 2,241.147 zł., bo taka kwota wypada ze zobowiązań gminy z odnośnych skryptów dłużnych i umów waloryzacyjnych.

Być może, że w ciągu roku uda się gminie spłatę niektórych długów odroczyć, a w takim razie powstałe stąd nadwyżki będzie mogła gmina użyć na zajęcie bezrobotnych, w specjalności **na budowę domów dla bezdomnych.** Dalej wyjaśnił dr Wielgus okoliczności i warunki, sytuację prawie wprost przymusową, wśród której ówczesny komisarz rządowy zaciągnąć musiał w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 4 miljony, z której spłacono **dług Banku Bazylejskiego** w kwocie 1,800.000 złotych.

Wyjaśnił nadto sprawę dwóch pożyczek, zaciągniętych na pokrycie deficytu **teatralnego.**

W głosowaniu **dział IV-ty przyjęto również bez zmiany.**

DZIAŁ V — DROGI I PLACE.

Dział V-ty, który traktowano łącznie z działem Va, wykazuje w wydatkach zwyczajnych w dziale **»Drogi i place** publiczne« 1,530.830 zł., w dziale »Pomiary i plany rozbudowy miasta« 138.201 zł. Przemawiali r. m. **Marski,** który **poruszył sprawę rozszerzenia mostu Dębnickiego i przeniesienia betoniarni z ul Zwierzynieckiej poza miasto,** dalej r. m. **Holeksa,** który przypomniał uchwałę Rady miejskiej w sprawie **usunięcia z ul. Florjańskiej tramwaju,** oraz zgłosił rezolucję, wzywającą prezydjum miasta do **niezwłocznego rozważenia konieczności podjęcia robót około odkopania i zabezpieczenia fundamentów kościoła Marjackiego,** oraz do uporządkowania placu Marjackiego i ulic św. Krzyża, Szpitalnej, Mikołajskiej i św. Tomasza. Rezolucję r. m. Holeksy odnośnie do kościoła Marjackiego poparł r m. **Turski,** podnosząc obowiązek miasta do zabezpieczenia tego jednego z najcenniejszych zabytków architektonicznych Krakowa. W sprawie **regulacji ulic i budowy dróg** w dzielnicach przyłączonych przemawiali jeszcze r. m. **Chwastek** oraz r. m. **Kęsek.**

Na zarzut r. m. Holeksy, że prezydjum m. nie respektuje uchwał Rady i nie usuwa tramwaju Nr 1 z ulicy Florjańskiej, wyjaśnił dr Wielgus, że sprawa ta **wiąże się z rozbudową całej kolei elektrycznej w Krakowie** i usunięciem wogóle tramwaju ze śródmieścia. Rzecz w dzisiejszych warunkach bardzo trudna, tem bardziej, że pożyczka na tramwaj jako na przedsiębiorstwo nierentowne, musi być bardzo nisko oprocentowana, a takiej dziś wogóle nie ma.

Po przemówieniu wiceprez. Wielgusa Dział V i Va przyjęto.

Przed zamknięciem posiedzenia r. m. dr Lang postawił wniosek **o odroczenie posiedzenia Rady do poniedziałku. Wniosek uchwalono,** wobec czego następne budżetowe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się **w poniedziałek** o g. 5 popoł.

Kitty pod wpływem przerażenia osunęła się w głąb fotelu.

don skierowała się ku schodom, wiodącym na górę. Wiedziała, że teraz czeka ją najcięższa część zadania. Szła z trudem, wolnym,, ociągającym się krokiem do pokoju, który wszyscy dotąd w domu nazywali szkolnym.

Kitty skończyła już śniadanie i siedziała w fotelu przy oknie. Na widok wchodzącej matki zwróciła ku niej rozpromienioną twarzyczkę. Ten właśnie promienny, ekstatyczny wyraz szczęścia przeszył ostrzem cierpienia serce matki, wypłoszył z jej głowy wszystkie przygotowane słowa i wydarł z piersi jęk głębokiego bólu

Kitty pod wpływem przerażenia osunęła się w głąb fotelu.

— Mamo, co to znaczy, co się stało?

— Jim nie żyje !Znaleziono go w zbrojowni! Zastrzelił się przypadkiem — wyjąkała lady Grendon, a potem bezwiednie powtórzyła słowa doktora:

— I pomyśleć, że wyszedł cało z tylu niebezpieczeństw wojny po to, by skończyć w ten sposób...

Łkała teraz głucho, nieprzytomnie, a wielkie łzy płynęły strumieniem wzdłuż konwulsyjnie drgającej twarzy.

Kitty podniosła się z fotelu cicha, spokojna i skupiona. Objęła matkę uściskiem i szepnęła:

— Mamo, nie martw się tak, nie chcę abyś cierpiała przezemnie. Ja zniosę ten cios. Ja będę mężną. O mamo, coby to było gdybym ciebie straciła..,

—o—

Wystawa pt. Gen. Bem i jego epoka

Kraków, 9 kwietnia.

W niedzielę, dnia 10 bm. w pałacu Sztuki na placu Szczepańskim odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy pamiątkowej u. t.: „Gen. Bem i jego epoka", urządzonej z inicjatywy krakowskiego komitetu obchodów ku czci generała, a na dochód sprowadzenia zwłok generała do kraju. Wystawa ta otwarta zostaje w rocznicę bitwy pod Iganiami, jako jeden z aktów hołdowniczych dla uczczenia pamięci wodza i bohatera, a ma na celu przypomnienie i unaocznienie współczesnym postaci Bema przez zgromadzenie szeregu pamiątek i zabytków z czasów jego działalności, dotyczących zarówno jego osoby jak i jego towarzyszów broni, oraz przedmiotów twórczości przemysłu artystycznego, charakterystycznych dla okresu pierwszej połowy zeszłego wieku.

Ze względu na założenie i cele wystawy, komitet organizacyjny wystawy nie rozsyła na uroczystość otwarcia żadnych osobnych zaproszeń, uważając, że wzięcie w niej udziału jest z jednej strony aktem hołdu dla pamięci bohatera z pod Ostrołęki, a z drugiej wyrazem czynnej współpracy w dziele sprowadzenia zwłok generała do kraju. Dlatego komitet wystawowy tą jedynie drogą zaprasza do przybycia na otwarcie wystawy wszystkie władze, urzędy, instytucje i organizacje, oraz wszystkich, którzy pragną uczcić pamięć generała i którzy interesują się pamiątkami i zabytkami artystycznemi i historycznemi z ery powstania listopadowego i powstania węgierskiego.

Otwarcie wystawy nastąpi jutro w niedzielę o godzinie 12 w południe (nie o godz. 11.30, jak to wczoraj podaliśmy). W uroczystości otwarcia weźmie udział minister wyznań i oświecenia publicznego, dr Dobrucki ,a aktu otwarcia, po przemówieniu reprezntanta komitetu obchodowego dokona wojewoda krakowski, Darowski, który wraz z dowódcą O. K., gen. Wróblewskim i prezydentem m. Krakowa, inż. Rollem, objął protektorat nad krakowskiemi obchodami ku czci gen. Bema.

Jak się dowiadujemy, na uroczystość otwarcia wystawy przybywa z Warszawy reprezentant węgierskiego poselstwa, delegacja artylerji warszawskiej, delegacja miasta Tarnowa, rodzinnego gniazda generała, oraz delegacja głównego komitetu sprowadzenia zwłok generała do kraju.

KRONIKA

Kraków, 9 kwietnia.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego

Program uroczystego zebrania pełnego komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego, który odbędzie się w niedzielę, 10 bm. w auli uniw. Jagiel. -- obejmuje przemówienie prof. dra Kallenbacha, sprawozdanie sekretarza prof. Rutkowskiego, deklamacje artystów Sochy i Rozmarynowskiego, referat prof. dra Kleinera ze Lwowa na temat „Genesis z Ducha", oraz produkcje chóru „Echa". Posiedzenie ma zaszczycić swą obecnością minister wyznań rel. i ośw. publ. dr Dobrucki.

W tymsamym dniu 10 bm. po południu odbędą się obrady delegatów pozakrakowskich, wraz ze ścisłym komitetem, w gmachu województwa o godzinie 4-tej, sala Nr 2—3.

Wacław Sieroszewski otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy

Z Warszawy telefonują:

Wczoraj na posiedzeniu komitetu nagrody literackiej miasta stołecznego Warszawy, większością głosów przyznano nagrodę na rok bieżący w sumie 15.000 zł. znakomitemu pisarzowi, Wacławowi Sieroszewskiemu. Urzędowe ogłoszenie i wręczenie nagrody laureatowi nastąpi w dniu 3 Maja.

Przedłużenie życia u much

Z Pragi donoszą:

Na podstawie mozolnych i długotrwałych eksperymentów, udało się wybitnemu biologowi czeskiemu, profesorowi tutejszej wszechnicy ,dr Rużiczce, znaleźć sposób na przedłużenie życia u pewnego gatunku much.

Obecnie stara się prof. Rużiczka o przeniesienie swej naukowej teorji na rodzaj ludzki.

NIEDZIELA PALMOWA. Jutrzejsza niedziela otwierająca Wielki Tydzień, nosi nazwę Palmowej na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. W dniu tym w kościołach kapłani poświęcają palmy. We środę przyszłego tygodnia zaczynają się w kościołach nabożeństwa wielkotygodniowe.

MUZYKA KOŚCIELNA, W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę, 10 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 chór mieszany gimnazjum św. Anny odśpiewa szereg pieśni wielkopostnych harmonizacji i pod kierunkiem prof. Franciszka Przestała.

W kościele św. Piotra w niedzielę dnia 10 bm. podczas mszy św. o godz. 12 chór Salezjański pod kier. dyr. T. Czapli wykona pieśni niedzieli Palmowej a ks. Kuzak (tenor) odśpiewa Stabat Mater Rossiniego.

W kościele OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12 orkiestra 5 p. sap. pod kier. kap. Węgrzynowskiego odegra pieśni religijne.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę, 10 bm. podczas nabożeństwa o godz. 12-tej śpiewać będzie p. Stanisława Dagmar-Paczowska, art. operowa. Przy organach p. Antoni Żuliński. -- Zbiórka na zakład sierocy im. ks. Lubomirskiego.

„NISZCZENIE LASÓW POD KRAKOWEM". W jednem z pism krakowskich pojawiła się notatka, kwestjonująca celowość gospodarki gminy m. Krakowa w parku leśno-fundacyjnym na Woli Justowskiej i czyniąca zarzuty kierownictwu zarządu st. radcy leśnictwa, inż Wincentemu Wobrowi.

W sprawie tej otrzymujemy następujące wyjaśnienie :

Inż. Wober, jest powszechnie ceniony i cieszy się pełnem zaufaniem fachowych sfer miasta i zarządu gminy. Stwierdzić należy nadto, że rzadko rosnące brzozy na Sikorniku zniszczyła ludność miejscowa z braku opału w zimie 1919 i 1920, poczem pozostałe resztki zostały usunięte w porozumieniu z prezydjum miasta i miały być zastąpione nowym zagajnikiem. Prace rozpoczęte nad zagajeniem zostały następnie zaniechane, ponieważ grunta te oddano wojskowości do użytkowania za odstąpione gminie enklawy po fortach i magazynach amunicji w lesie Wolskim. Zdegenerowany od dziesiątek lat las Wolski jest obecnie fachowo umiejętnie, wielkim nakładem kosztów i ofiar ze strony gminy, odnawiany. Niewątpliwie część drzewostanu — wśród tego kilka zaledwie brzóz — znacznie ucierpiała w roku 1925 wskutek pożaru. wznieconego przez nieostrożność wycieczkowców, w następstwie czego musi być zregenerowana, jednakże mylnem jest twierdzenie, jakoby został rozpoczęty wyrąb jakiejkolwiek alei brzozowej. Poletka, założone pod przyszłe polany leśne dla pięknych widoków, muszą być uprawiane przez szereg lat, aby zdziczała jałowa gleba osiągnęła taką kulturę, aby mogła być obsiana szlachetnemi trawami.

Z TOW. OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. Dnia 5 kwietnia br. odbył się wykład prof. dra Piltza p. t.: „Choroby psychiczne i ich objawy", połączone ze zwiedzeniem kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. W wykładzie tym, ilustrowanym pokazami chorych, uczestniczył pośród zaproszonych gości ks. metropolita Sapieha i dowódca korpusu krakowskiego, gen. Wróblewski. Był to pierwszy z cyklu wykładów, mających zapoznać szersze koła obywatelskie z istotą schorzeń psychicznych i zasadami racjonalnej opieki, jakoteż jej znaczeniem nietylko humanitarnem, lecz także ekonomicznem. W dalszych wykładach, które wygłoszą docenci U. J. Artwiński, Morawski i Zieliński, omówione będą metody leczenia, urządzenia zakładów i przyczyny chorób psychicznych.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Dnia 3 kwietnia br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie polskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w sali Towarzystwa Rolniczego w Krakowie z udziałem wszystkich kół zamiejscowych, przy bardzo licznym komplecie. Ponieważ poprzedni zarząd zrezygnował, wybrano jednogłośnie nowe prezydjum w osobach: em. inż. Juljana Bobilewicza, jako prezesa; em. insp. Fryderyka Wegscheidera, em. st. kierownika Bolesława Kurdziela i em. kierownika parowozów Antoniego Dyrdzińskiego, jako wiceprezesów. — Wybrano też 21 wydziałowych i 3-ech członków do komisji rewizyjnej. Prezesowi Związku p. dr. Krajewskiemu wyraziło zgromadzenie gorące podziękowanie za popieranie emerytów kolejowych w ich dążnościach do poprawy bytu a ustępującego prezesa, p. Wacława Potuczka, wybrano honorowym prezesem

ZAPOMOGI ŚWIĄTECZNE DLA INWALIDÓW. Zarząd pow. Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie, zawiadamia członków, którzy wnieśli podania o udzielenie im zapomóg świątecznych, że wypłata przyznanych zapomóg odbywać się będzie w lokalu Związku od wtorku dnia 12 bm. do czwartku dnia 14 bm. włącznie.

Z „OGNISKA" NAUCZYCIELSKIEGO. Dnia 2 bm. odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie członków krakowskiego „Ogniska" nauczycielskiego Związku P.N.S.P. Po przyjęciu sprawozdania z działalności „Ogniska" za rok 1926 i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd. Prezesem został p. Leon Patyna, do zarządu weszli pp.: Balicki, dr Bobkowska, Chachlowski, Ciężobka, Dobrowolska, Dziubandowska, Hillrowa, Hojak, Kłosiński, Müllerowa, Schlenker, Ścisławski, Tomaszkiewicz; do sądu honorowego pp.: Dziedzic dr Florczyk, Liliental, Misiągowa, Robak. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Dziuban, Niezgoda i Piotrowski.

ZMARLI:

— Zofja z Doeningów **Grodyńska**, żona em. dyrektora magistratu krakowskiego, zmarła 7 bm. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 5-tej. Na porządku dziennym: Stanisław Kot: „Pobyt Jana Kochanowskiego w Królewcu" (na tle studjów zagranicznych poety).

Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym: dr Jan Gwiazdomorski: „Przejęcie długu".

Z RUCHU SZACHOWEGO. Tow. miłośników gry szachowej im. J. Domnika w Krakowie rozpoczyna w niedzielę dnia 10 kwietnia imprezę, w której z każdej strony uczestniczyć będzie 2 graczy z I. klasy krakowskiej. Początek o godz. 4 popoł. Gra odbędzie się przy 2 stolikach z użyciem zegaru. Czas namysłu 30 posunięć na 2 godziny, następne 15 posunięć w godzinie.

WALNE ZGROMADZENIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem dra Mączyńskiego „Przegląd spraw kościoła" odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 4-tej popoł. w sali funkcjonarjuszów magistratu naprzeciw Parku Krakowskiego przy ul. Juljusza Lea. Goście mile widziani.

W ZWIĄZKU Z V. ZEBRANIEM DELEGATÓW POLSKIEJ YMCA, wygłoszone zostaną w niedzielę i w poniedziałek wieczorem przemówienia publiczne przez pp. prof. Janowskiego, prof Estreichera, prof. Dyboskiego i sędziego Zienkiewicza w lokalu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Początek: w niedzielę o godz. 6-tej, w poniedziałek o godz. 7-mej.

„ŚWIĘCONE". Wielka wenta spożywczo-świąteczna odbędzie się w nowym Domu Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, budowanym staraniem prezesa tegoż Związku, ks. Kuznowicza T. J. (ul. Krupnicza 29). Loterja ta świąteczna odbędzie się dnia 10 kwietnia, t. j. w niedzielę palmową o godz. 2 popoł. na dochód drużyn harcerskich. Obywatelski komitet postarał się o wielką ilość cennych i doborowych fantów, jak: żywy drób, szynki, kiełbasy, wina, wódki, torty, babki, konfitury, czekolada i wiele innych. Wenta ta więc budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta. Przygrywać będzie orkiestra Burzy młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

WENTA SPOŻYWCZA. Staraniem „Rodziny Sierocej" odbędzie się dnia 10 bm. w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. — Początek o godz. 2-giej popoł. Cel i dobór fantów zachęca do najliczniejszego przybycia.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z okazji pobytu ministra oświaty, Dobruckiego, uroczyste przedstawienie „Akropolis" Wyspiańskiego, po cenach zniżonych. Premjera „Kancelisty Krehlera" jutro w niedzielę wieczór. Po „Gazie" i „Romansie zeszytowym" jest to trzecia sztu-

ka głośnego pisarza niemieckiego, która wchodzi na repertuar krakowski. Maluje ona w pełnych ekspresji skrótach tragikomedję kancelisty, który wyrzucony z kieratu obowiązków, opętany chaosem zjawisk, staje się głodnym zemsty demonem zniszczenia. Postać tę odtworzy reż. Jednowski, jego żoną będzie p. Klońska. Parę zakochanych grają pp. Barwińska i Socha. Sztukę przetłómaczył p. Jerzy Braun.

„KRÓLOWA ŚNIEŻKA" i „SIEROTKA MARYSIA" W TEARTZE „BAGATELA". W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się pod protektoratem p. prezydentowej Schneidrowej przedstawienie dla dzieci dwóch przepięknych baśni p. t.: „Królowa Śnieżka" i „Sierotka Marysia". W przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt dzieci oraz orkiestra uczniów gimn. św. Jacka pod kierownictwem p. Karasia. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 5 do 9 wieczór.

ADA SARI, nasza słynna śpiewaczka koloraturowa, po niebywałych sukcesach zagranicznych, w przejeździe przez Kraków, wystąpi z koncertem w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. 501

KONCERT TOW. ORATORYJNEGO, który odbędzie się w Wielki Czwartek w Starym Teatrze o godz. 8 wieczorem, daje w programie nieznaną w Krakowie kompozycję A. Dworzaka „Stabat Mater" na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną. Do partyj solowych pozyskano p. Liljanę Zamorską, primadonnę opery katowickiej, znaną tak zaszczytnie w Krakowie z gościnnych występów w imprezach operowych, oraz p. Wolską-Sobańską, artystkę opery katowickiej i pp. M. Morenę i S. Lichotę. Przygotowanie utworu pod kierunkiem dyr. S. Barańskiego dobiega końca i spodziewamy się, że koncert ten będzie godnem uświetnieniem nastroju Wielkiego Tygodnia, tak zawsze uroczyście święconego w naszem mieście. Bilety w cenie 1—5 zł. sprzedaje kasa zamawiań J. Lipski, Sławkowska 8.

KONCERT RELIGIJNY (śpiewy i muzyka wielkopostne), odbędzie się w Palmową niedzielę w kościele OO. Jezuitów na Wesołej o godz. 6.30 wieczorem. Współudział biorą najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. W programie wyjątki z Pergolesego: Stabat Mater, J. S. Bacha: Matheaus-Johannes-Passion i inne. Akompanjuje p. dyrektor B. Walewski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 9 kwietnia: „Akropolis" (ceny zniżone).

Niedziela, 10 kwietnia: popoł. „Proboszcz wśród bogaczy; wieczór „Kancelista Krehler" (premjera) Nowość.

Poniedziałek, 11 kwietnia: „Kancelista Krehler".

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Sobota, 9 kwietnia br.:

Kraków. Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Mistycyzm w powieści: Jerzy Bernanos i Ludwik Artus", wygłosi dr M. Brahmer prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi J. A. Reguła; godz. 20—20.30: Przerwa ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). Godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15.30—15.55: Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polska", wygłosi prof. Henryk Mościcki; godz. 16—16.25: Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasicki", wygłosi prof. Konrad Górski.

Brno (441.2 m.). Godz. 19: „Małgorzata" opera.

Praga (348.2 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz. 19: Transmisja z Brna.

Wiedeń (517.2 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.30: „Bruederlein fein", operetka L. Falla, następnie muzyka do tańca.

Rzym (322.6 m.). Godz. 17.15: Muzyka kameralna; godz. 21: Transmisja z teatru.

Berlin (483.9 i 566 m.) Godz. 17: Muzyka kameralna; godz. 20.30: Wieczór humoru; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt (428.6 m.). Godz. 16.30: Muzyka operowa; godz. 20.15: Koncert ku czci Brahmsa, następnie muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7 m.). Godz. 16: Muzyka lekka; godz. 20: Muzyka kameralna, następnie rozmaitości; godz. 22.30: Transmisja z Berlina.

Niedziela, 10 kwietnia br.:

Kraków (422 m.). Godz. 15—17: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; godz. 17—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Estetyka Hogartha", wygłosi dr W. Rubczyński, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Czy istnieje sekciarstwo w medycynie?", wygłosi dr W. Szumowski, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

„ELEKTROFON" Grodzka 43, I. p. poleca detektory oraz wszelki radjosprzęt. 503

Z sali koncertowej

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH P. CLAIRE DELLYSS.

Kraków, 8 kwietnia.

Od ostatniego występu w „Dziewczynie z zapałkami poczyniła krakowska artystka, p. Claire Dellyss, znaczne postępy. Jej taneczna technika wysubtelniła się wyraźnie, nabrała lekkości i tej

powiewności, która nieodzownym jest warunkiem powodzenia w kreśleniu poematów tanecznych.

Czyni to p. Dellyss z wdziękiem i aktorskim talentem, przejawiającym się zwłaszcza w dosadnej mimice, którą góruje nad niejedną z zagranicy importowaną koleżanką „po fachu", podobnie jak świeżością młodości i szlachetnym umiarem ruchów, póz i gestów. Wyrazić też można artystce uznanie i za to, że w programie wieczoru nie zamieściła interpretacji utworów Chopina, Beethovena, Bacha i t. p., które tak często, niestety, figurują w repertuarze tego rodzaju popisów. Szczupłość miejsca nie pozwala mi na dłuższe rozważanie tego problemu, ograniczę się tu więc tylko do odmówienia miłym kapłankom Terpsychozy kompetencji w tłómaczeniu tych głębokich wartości duchowych, które tkwią w muzyce wielkich mistrzów i jej stanowią istotę. Nieda się ich wyrazić tak łatwo ani nogami, ani rękami i poprzestać już można na znęcaniu się nad niemi w uczelniach, w których, jak wiadomo, z upodobaniem od tak dawna bywają partaczone.

Trafną wiedziona intuicją, wybrała p. Dellyss szereg popularnych utworów o mniejszem napięciu duchowem, jako właściwe dla swej sztuki tło muzyczne, a na przyszłość można jej doradzić spróbowania swych obiecujących sił w zakresie muzyki modernistycznej, której ekspresja i swoista rytmika cenną, zda się, posiadają w choreografji sojuszniczkę.

Jul. Św.

Zmiany na Wystawie Niezależnych

Wystawa Niezależna w domu pod L. 12 przy ul. Sławkowskiej, została wzbogacona przez częściowo dokonane zmiany. Usunięto mianowicie wystawę grafiki jugosłowiańskiej, a na to miejsce zostaną w niedzielę otwarte wystawy zbiorowe trzech artystów-malarzy. Na wystawę tę złożą się: Po pierwsze wielka galerja portretów krakowskich wykonanych przez znanego teoretyka sztuki dra Chwistka (autora rewelacyjnej rozprawy „Wielość rzeczywistości w sztuce") a równocześnie „praktykującego" malarza, w wysoce oryginalnem ujęciu, której ukazania się oddawna niecierpliwie oczekiwano.

Po drugie zbiór portretów i pejzaży, przywiezionych przez artystę-malarza H. Gotliba z dłuższej podróży po Włoszech, przedstawiających krajobrazy Sycylji i Toskanji, a opracowanych sposobami pokrewnemi najnowszej sztuce francuskiej.

Po trzecie kilkadziesiąt pejzaży polskich oraz włoskich i południowo-francuskich p. Krehy, jednego ze zdolniejszych młodych malarzy, wychowanków krakowskiej Akademji sztuk pięknych ucznia prof. Kamockiego i Pieńkowskiego.

Wszystkie trzy zbiorowe wystawy niewątpliwie wzbudzą najżywsze zainteresowanie publiczności. Niezależnie od tego w salach pozostaje w dalszym ciągu praca Kazimierza Sichulskiego przedstawiająca dorobek ostatnich 5 lat pracy tego doskonałego artysty.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 6 kwietnia.

(Z sali sądowej: Ciekawa rozprawa o oszustwo. — Komuniści przed sądem. — Kradzież srebra stołowego. — Okradzenie śpiącego pażera).

Przed sądem okręgowym, jako Trybunałem orzekającym odbyła się roprawa przeciw Stanisławowi Łabuzowi o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jek, oskarżał prok. dr Spólnik, bronił adw. dr Schiffer.

Rozprawa ta była dalszym ciągiem rozprawy, prowadzonej w r. 1926 przeciw szajce, grasującej w okolicach Tuchowa, która pod strachem procesów, na których sobie pomagano

fałszywemi zeznaniami pod przysięgą, trzymała całą okolicę. Proces zakończył się zasądzeniem Piotra Szarkowicza i Józefa Cebulskiego na 2½ roku więzienia. Obecnie odbyła się rozprawa przeciw Łabuzowi, trzeciemu członkowi szajki, którego skazano, po przeprowadzonej rozprawie, na 3½ lat ciężkiego więzienia.

Również odbyła się rozprawa przeciw Chaimowi Rosenfeldowi i 30 wspólnikom, oskarżonym w związku ze sprawą Abrahama Izraela, który za zbrodnię zdrady głównej skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, o propagandę komunistyczną. Po przeprowadzonej rozprawie skazano 17 oskarżonych na 2—4 miesięcy aresztu ścisłego za występek w kierunku należenia do tajnych stowarzyszeń; resztę uwolniono. Rozprawę prowadził s. s. o. Jek, oskarżał prok. dr Spólnik, bronili adwokaci: dr Bross z Krakowa, dr Merz, dr Kleinberger, dr Goldberg i dr Malecki.

Z końcem ubiegłego miesiąca włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy do mieszkania Hindy Stieglitz i zabrali jej stołowe srebro wartości 4.000 do 5.000 zł. Policja tarnowska sprawców wyśledziła i w ostatnich dniach zaaresztowała w osobach Władysława Mostkiewicza z Tarnowa, jego kochanki Tekli Burnat z Gromnika i Gedalego Weintrauba z Radłowa. Skutych włamywaczy odstawiono do aresztów sądowych.

Niejaki Antoni Szydłowski z Gorzkowa pow. Będzin okradł śpiącego na dworcu kolejowym Adama Kołodzieja z Jadownik Mokrych ad Brzesko, powracającego z Ameryki. Policja jednak sprawcę aresztowała i osadziła w areszcie.

Tyfus plamisty w Piwnicznej

Z Nowego Sącza piszą nam:

(kap.) Jak wiadomo, wybuchła w Piwnicznej i okolicy groźna epidemja tyfusu plamistego. Według informacyj lekarza powiatowego, dra Zaratka, sprawa ta przedstawia się następująco:

Stwierdzono, że epidemję przywlekli z Czechosłowacji pewien żebrak i przemytnik. Byłaby ona niechybnie natychmiast stłumiona, gdyby nie zatajenie pierwszych wypadków. Lekarz miejscowy w Piwnicznej nie mógł również początkowo rozpoznać choroby. Udało się to dopiero po 20 przeszło wypadkach. Następnie epidemja przeniosła się do Barcic i Włodowa, a nawet pewna służąca z Krynicy, bawiąc u znajomych w Piwnicznej, przywlekła chorobę do Krynicy. Tam atoli natychmiast chorobę rozpoznano i zastosowano wszelkie środki zapobiegawcze jej rozszerzeniu się. Również i w Piwnicznej wydano już energiczne zarządzenia: zamknięto szkołę, z której utworzono szpital. Zamknięto również kościół i bóżnicę; policja otrzymała rozkaz wstrzymania ruchu kołowego, zabronione wsiadać i wysiadać na dworcu z pociągów w Piwnicznej; odniesiono się do władz wojewódzkich o pomoc w formie przysłania kolumny sanitarnej. Dowództwo 1 p. s. p. w Nowym Sączu ofiarowało 20 łóżek dla chorych, co jest jednak stanowczo za mało.

Dzięki tym energicznym zarządzeniom, należy się spodziewać szybkiego stłumienia epidemji.

DRA MARJANA JANELLE'GO, zastępcę kuratora okręgu szkolnego we Lwowie, uchwaliła wczoraj Rada ministrów przenieść w stan nieczynny.

ZA ŁAPÓWKI. Na zarządzenie lwowskiej dyrekcji kolejowej aresztowano w Lubaczowie naczelnika stacji kolejowej, Jana Millera, który popełniał od dłuższego czasu nadużycia przez wymuszanie łapówek od klijentów kolejowych za czynności służbowe. Millera odstawiono w piątek do Lwowa.

Minister W. R. i O. P. w Krakowie

Kraków, 9 kwietnia.

Dziś o godz. 5.54 rano przyjechał pociągiem od strony Warszawy do Krakowa W. R. i O. P. dr Dobrucki. Powitanie ministra nastąpiło o g. 7.30 na dworcu; przybycia ministra oczekiwali: wicew. Morawski, z szefem bezpieczeństwa maj. dr Dziadoszem, oraz dyr. pol. Styczeń, kom. P. P. na m Kraków Stanoch, oraz prezes dyr kol. Barwicz.

Z ramienia kuratorjum przybyli dotychczasowy zastępca kur p. Przyjemski, wizytatorowie: Lewicki, Pilecki, Misky i Janowski wraz z kuratorem Pallakiem. Nadto dyrektorowie szkół. Minister przyjechał w towarzystwie dyr. dep. Skotnickiego i Janowskiego oraz dyr. dep. szkoln. zaw. Jarmińskiego.

Po powitaniu minister pojechał do gmachu województwa, gdzie zamieszkał. Po krótkim pobycie w województwie po godz. 8 rano minister w tow. wcj. Darowskiego i kur. Pollaka przyjechał samochodem pod kościół Marjacki, gdzi eministra oczekiwali: ks. infułat Kulinowski, wicepr. m. dr Schneider, konserwator Tomkowicz, prof. U. J. Pagaczewski, architekt Mączyński, wizytatorowie szkolni, poseł Mianowski i prez. Izby rękodzieln. p. Kosobudzki.

P. ministra oprowadzali po kościele konserwatorzy w towarzystwie inf. Kulinowskiego. Przy oprowadzaniu po kościele ks. infułat Kulinowski zwrócił specjalą uwagę ministra na kapicę Bonerów, dawnych mieszczan krakowskich. Po dokładnem zwiedzeniu kościoła i prac restauracyjnych, z któremi zaznajomił p. ministra arch. Mączyński, p. minister odjechał do seminarjum męskiego, gdzie ministra przywitał dyr. tego zakładu p. Mikulski, zapoznając go z fatalnym stanem budynku, a tem samem z anormalnemi warunkami, w jakich wychowankowie tego zakładu i grono nauczycielskie się znajdują. Następnie p. minister odjechał do szkły przemysłowej, gdzie powitał go dyr. Kostecki. W dalszym ciągu p. minister przybył do szkoły przemysłu artystycznego, witany przez dyr. Raschkę, poczem odjechał do Szkoły przemysłowej żeńskiej przy ul. Syrokomli. Wreszcie p. minister zwiedzi jedno z tutejszych gimnazjów. Po wizytacji szkół p. minister złożył wizytę ks. metropolicie Sapiesze oraz członkom prezydjum miasta.

W godzinach południowych p. minister był podejmowany śniadaniem przez prezydjum miasta — w którem wzięło udział szereg osobistości naszego miasta.

W godzinach popołudniowych w czasie od 3.30 do 5 minister odwiedzi Akademję górniczą i Wyższe studjum handlowe, następnie zwiedzi Dom artystów, a wieczorem będzie obecny na przedstawieniu w Teatrze im. Słowackiego.

Program pobytu ministra w niedzielę jest następujący:

Godz. 8.15—9 wizytacja bursy ks. Kuznowicza, godz. 9—10 audjencje, godz. 10 zwiedzanie Muzeum Narodowego, o godz 11 minister uda się na zjazd izb rękodzielniczych, następnie weźmie udział w uroczystem otwarciu wystawy pamiątek po gen. Bemie, poczem uda się na posiedzenie komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do Polski. O godz. 1.15 uda się minister do Y.M.C.A., w czasie od 4—5 będzie udzielał audjencyj w województwie, a o godz 8.30 uda się na raut do izby handlowej i przemysłowej. O godz. 11.55 nastąpi odjazd ministra do Warszawy.

Zamach stanu w Chile

Londyn, 9 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą, że **w Chile dokonany został zamach stanu.** Minister wojny ogłosił dyktaturę, składając prezydenta republiki z urzędu.

Z kraju

POSŁEM POLSKIM W HADZE mianowany został b. poseł polski w Moskwie, p. Kętrzyński. Na nową placówkę p. Kętrzyński wyjeżdża po świętach.

URZĘDOWANIE PRZEDŚWIĄTECZNE W BANKU POLSKIM. Z Warszawy donoszą: Bank Polski zawiadamia, że kasy banku czynne będą w Wielki Piątek do godz. 10.30 rano, a w Wielką Sobotę do godz. 10 rano.

DZIECI POLSKIE Z SYBERJI. Minister reform rolnych, dr Witold Staniewicz przyjął dra Jakóbowicza z Pomorza w sprawie umieszczenia dzieci polskich z Syberji w jednym z ośrodków parcelacyjnych. Dzieci te pozostawały dotychczas w dawnym domu dla umysłowo chorych w Wejherowie, wobec tego jednak, że zakład ten zostanie obecnie uruchomiony, dzieci muszą być z Wejherowa przeniesione. W związku z tem dr Jakóbowicz przedstawił p. ministrowi prośbę o przydzielenie ośrodka parcelacyjnego Kozielec na pomieszczenie dzieci polskich z Syberji. Minister Staniewicz obiecał w miarę możności przychylne załatwienie powyższej sprawy.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Z okazji IV międzynarodowego zjazdu medycyny i farmacji wojskowej, będzie odbita serja znaczków 10-, 20- i 40-groszowych, z podobizną dra K. Kaczkowskiego, z napisem „Dr. K. Kaczkowski, generał sztabu — lekarz wojsk polskich 1931 rok — IV Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej. Warszawa, 30. V. — 4. VI 1927".

SPRAWA ODEZWY LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA ODDANA SĘDZIEMU ŚLEDCZEMU. Prokuratorja skierowała do sędziego śledczego sprawę Bolesława Limanowskiego, Stanisława Posnera i St. Thugutta i innych o podpisanie odezwy „Ligi obrony praw człowieka".

KONKURS NA PODRĘCZNIK O RATOWNICTWIE. Polski Czerwony Krzyż ogłosił konkurs na krótki podręcznik o ratownictwie, przeznaczony dla użytku młodzieży. Termin składania prac upływa 20 maja br. Nagroda za najlepszą pracę 600 zł. Bliższych informacyj udziela biuro zarządu głównego w Warszawie.

NIEUDAŁY ZAMACH NA MAGAZYN AMUNICJI. Z Wilna donoszą: W nocy posterunek wojskowy przy składach amunicji zauważył jakiegoś skradającego się osobnika, który przekroczył już dwie linje drutów kolczastych. Osobnik ten widząc, że żołnierz zmierzył się do niego, dał strzał z rewolweru, lecz chybił. Żołnierz nie mógł odrazu wystrzelić, gdyż zaciął mu się karabin. Po chwili gdy wystrzelił, osobnik ów zbiegł. Wszczęto dochodzenie. Przypuszczalnie był to członek terorystycznej partji komunistycznej zachodniej Ukrainy, która po rozwiązaniu okręgowego komitetu ujawnia coraz silniejszą działalność.

CENY MIESZKAŃ SEZONOWYCH W ZAKOPANEM. Komisarz rządu Uzdrowiska Zakopane ustanowił cennik mieszkań t. zw. sezonowych, który obowiązywać będzie w rb. Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego za cały sezon letni, t. j. za okres czteromiesięczny (czerwiec, lipiec, sierpnień, wrzesień) pobierać wolno od 125 do 225 zł., zależnie do położenia i urządzenia domów. Za kuchnię i werandy oszklone pobierać mogą właściciele połowę czynszu za pokój. Na dnie wynajmywać mogą pokoje tylko osoby posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych. Przekroczenie niniejszych cen karane będzie po myśli ustawy o zwalczaniu lichwy (areszt do sześciu miesięcy).

Ze świata

NAGRODY TEGOROCZNE Z FUNDACJI NOBLA. Wysokość nagród, które przypadną w tym roku laureatom, wybranym przez komitet fundacji Nobla, dosięgnie sumy 121.187 koron szwedzkich. Każdy laureat konkursu otrzyma pokaźną tę sumę, jak wynika z ogłoszonego przez komitet sztokholmski sprawozdania. Ogólny kapitał fundacji Nobla wynosi 41 miljonów 270 tysięcy koron. Dochody i procenty z lokat tego kapitału sięgają rocznie 1.952.167 koron, z której to sumy odliczyć należy 572.000 koron na koszta i ogólne wydatki.

Na studja i poszukiwania w dziedzinie fizyki, chemji i medycyny udzielono uczonym szwedzkim 42.671 koron. Nagrody, przypadające w tym roku do rozdania, obejmować będą najlepsze prace i odkrycia z dziedziny fizyki, chemji, medycyny i literatury.

Rozdanie nagród następuje każdego roku w dniu 10-tym grudnia, zgodnie z datą donatora, inż. Alfreda Nobla.

FRANCUSKIE STYPENDJUM DLA LEKARZA-POLAKA. Laboratorjum naukowe Brewels Lumiere w Ljonie ofiarowało wydziałowi medycznemu uniwersytetowi warszawskiemu stypendjum w kwocie 5.000 fr. oraz zwrot kosztów podróży dla młodego lekarza, który po ukończeniu studjów chciałby je pogłębić na uniwersytetach francuskich.

ZGON DANCZENKI. W Pradze zmarł senior literatów i dziennikarzy rosyjskich, Bazyli Niemirowicz Danczenko, w 83 roku życia.

TELEGRAMY

Bezpodstawne pogłoski o ustąpieniu p. Dzięciołowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. Wiadomości, podane w niektórych pismach warszawskich i krakowskich, **jakoby z powodu objęcia protektoratu nad akcją na rzecz polskiej YMCA przez małżonkę Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościcką,** stanowisko szefa kancelarji cywilnej p. **Dzięciołowskiego** było zakwestjonowane, są według informacyj, otrzymanych ze strony najlepiej poinformowanych **zupełnie nieprawdziwe i nieuzasadnione.**

Gustaw Semgals wybrany prezydentem Łotwy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ryga, 9 kwietnia. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu dokonano wyboru prezydenta republiki łotewskiej. **Prezydentem repulbiki obrany został Gustaw Semgals, otrzymując 73 głosy przeciwko 22,** przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Wybór dokonany został po 6-ciu bezrezultatowych poprzednich głosowaniach.

DZIAŁ GIEŁDOWY

NASTRÓJ DLA EFEKTÓW NIECO MOCNIEJSZY, DOLAR SŁABIEJ.

Kraków, 9 kwietnia.

W prywatnych obrotach na rynku efektów tendencja naogół utrzymała, przy nastroju mocniejszym i silniejszem zainteresowaniu, zwłaszcza dla papierów cięższych. Obroty stosunkowo dość duże, kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.25, Zieleniewski 18, Chybie 6.10—6.20, Cegielski 38, Bank Polski 138—139, Gazy wschodnie 30, Zarobkowy 18, Przem. 0.21, Tohan 0.52—0.53, Siersza Górnicza 4.10—4.20, Elektrownia 38.5—39.5, Chodorów 117, Lokomotywy 1.02, Dolarówka 56—56.5.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza pod wpływem silniejszej podaży i stosunkowo minimalnego zainteresowania. Obroty, jak zwykle w dnie sobotnie, słabe. — W Krakowie gotówka 8.92¼—8.93¼, czeki bankowe 8.94½—8.95. — W Warszawie gotówka 8.92¼—8.92½, czeki 8.94. We Lwowie gotówka 8.92½—8.93, czeki 8.94½—8.95. W Katowicach gotówka 8.92.75—8.93¼, czeki 8.95.

Na wszystkich giełdach nastrój nieco słabszy, przy większej ilości towaru. Bank Polski płacił w laszym ciągu got. 8.90, czeki 8.91.

Zurych, 9 kwietnia. (PAT.) Paryż 20.37, Londyn 25.25¼, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25½, Włochy 25.07½, Berlin 123.22½, Wiedeń 73.12½, Praga 15.39½, Warszawa 57.95.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKARSKIE W NIEDZIELĘ DNIA 9 B. M.

Zwierzyniecki K. S.—Cracovia. Zawody mistrzostwo kl. A. na boisku Cracovii o godzinie 4 po południu.

2 pułk. lotn.—Crcovia II. o godzinie 2.30 na boisku Cracovii.

Tarnovia—Wawel. Zawody o mistrzostwo kl. A. na boisku Cracovii. Początek o godzinie 11 przed południem.

Wisła—Ruch (Wielkie Hajduki). Zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Jutrzenki o godz. 4 pop.

Sparta—Jutrzenka I. b. mistrzostwo Ligi, boisko Jutrzenki, godz. 11 przed południem.

Wisła I. b.—Garbarnia, boisko Garbarni, godz. 11.

Korona—Sokół (Chrzanów), boisko Garbarni, godz. 14·30 mistrzostwo ligowe.

Krakus—Olsza godz. 11, boisko Olszy.

Pogoń—Uranus (Bochnia), boisko Olszy, g. 15.

Turniej zapaśniczy w Nowościach

Wśród coraz większego napływu publiczności odbyły się wczoraj następujące walki: żydowski champion Poschoff walczył z Bajerem bez decydującego rezultatu. Debiut Brylli z Włochem Barottim zakończył się wspaniałem zwycięstwem pierwszego w 40 sek., który położył przeciwnika przednim pasem. Mistrz Polski Sztecker walczył bez rezultatu z Neströmem. Niezwykle silny mistrz Czech Prohaska podwójnym nelsonym zwyciężył Wiedeńczyka Marka. W finałowem spotkaniu do rozstrzygnięcia Becker-Szczerbińskiego z Finlandczykiem Leinemem zwyciężył pierwszy po emocjonującej walce w 19 minucie złamaniem mostka.

Dziś spotkają się: Poschoff—Brylla, Szneider—Prohaska, Bajer—Neström, Sztecker—Ferestanoff, oraz decydująca walka Becker—Szczerbiński—Raul de Favre.

PROTEKTOREM WYSTAWY SPORTOWEJ PREZYDENT RZPLTEJ.

Na prośbę specjalnej delegacji Komitetu I. Ogólno polskiej Wystawy Sportowej (3—16 czerwca b. r. na terenie Targów Wschodnich we Lwowie), Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył objąć protektorat nad Wystawą. W czasie udzielonego delegacji posłuchania Pan Prezydent Mościcki okazał żywe zainteresowanie dla tej wysoce aktualnej imprezy, przypadającej właśnie w chwili podjęcia przez czynniki rządowe celowej akcji dla zrealizowania zamierzeń Komitetu, które w ten sposób zostały przez najwyższe w państwie czynniki usankcjonowane.

PRÓBA SIŁ PRZED ZAWODAMI LEKKOATLETYCZ. POLSKA — WŁOCHY.

W dniach 9 i 10 b. m. odbędą się w Warszawie zawody eliminacyjne przed wyjazdem polskiej reprezentacji na mecz lekko-atetyczny Polska—Włochy w dniu 21 b. m. w Rzymie. Program zawodów jest następujący: sobota: 400 mtr. przez płotki, kula, skok wzwyż, tyczka, 5.000 mtr., oszczep, 800 mtr. Niedziela: 100 mtr., dysk, 1.500 mtr., skok w dal i 400 mtr. Drużyna reprezentacyjna zostanie wybrana natychmiast po zawodach na specjalnem posiedzeniu komisji sportowej P. Z. L. A.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Poznań, w kwietniu.

Projekt urządzenia Powszechnej Wystawy krajowej łączy się z upływającem w r. 1928 dziesięcioleciem odzyskania niepodległości bytu państwowego przez naród polski. Ma ona zilustrować to, co Polska zdziałała na polu kultury i pracy. Poznań jako największe i najzasobniejsze miasto ziem zachodnich daje inicjatywę i ujmuje w swe ręce całą akcję.

Niezwykle korzystne warunki co do terenów i gmachów, których główna część jest gotowa z dawniejszych wystaw i targów, ułatwiają finansowanie dzieła. Od roku już miasto Poznań czyniło zabiegi i przygotowania do realicacji wielkiego planu. Korporacje miejskie oświadczyły gotowość pokrycia kosztów przygotowań organizacyjnych.

Na wniosek miasta, poparty przez województwo rząd Rzeczypospolitej wyraził przez ministra Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 5 stycznia b. r. swą zgodę na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Prezydent Rzeczypospoitej raczył przyjąć protektorat nad wystawą.

Wszystkie prace przygotowawcze odbywają się w ścisłem porozumieniu z rządem i jego organami. Tymczasowy Komitet Organizacyjny po pierwszych zasadniczych pracach wstępnych zaproponuje skład Komitetu Wielkiego, który objąłby całą Polskę i wszystkie najwybitniejsze organizacje życia gospodarczego i kulturalnego.

Informacje emigracyjne

Z Warszawy komunikują:

Księstwo luksemburskie zażądało przysłania mu 300 robotników rolnych wyznnia katolickiego i znających język niemiecki. Ponieważ nie ukończono dotychczas pertraktacji w tej sprawie, przeto, jak znaznacza »Wychodźca«, werbunek na wyjazd robotników rozpocznie się nie wcześniej, jak w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Wobec wymagania znajomości języka niemieckiego, rekrutacja będzie dokonywana jedynie na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego.

Do dnia 26 maja wszystkim byłym wojskowym amerykańskim, posiadającym papiery zwolnienia, konsulat amerykański udziela wizy w każdym czasie, poza kwotą, przyczem ci b. wojskowi płacą za przejazd do Stanów Zjednoczonych tylko 35 dolarów. Z tychże praw korzystają żony i dzieci (do lat 18-tu) b. wojskowych, nawet po wyjeździe męża lub ojca, ale tylko w ciągu półrocza.

Rekrutacja i wysyłanie robotników rolnych do Niemiec — na ukończeniu. Kontyngent, wynoszący bezmała 50.000 osób, całkowicie pokryto. Kogo dotychczas nie zakwalifikowano na wyjazd, ten już w rb. nie wyjedzie.

Robotnicy polscy, którzy wyjechali do Rumunji, i chcą następnie do miejsc swej pracy sprowadzić rodziny, pozostałe w kraju, napotykają na wielkie trudności przy staraniach o pozwolenie na wyjazd do Rumunji osób, przez siebie sprowadzonych.

Wobec tego urząd emigracyjny ostrzega interesowanych, aby starali się o wyjazd swych rodzin do Rumunji jednocześnie z rozpoczęciem starań o własny wyjazd do pracy w tym kraju. Od każdego więc pracodawcy rumuńskiego, chcącego sprowadzić do swego przedsiębiorstwa robotnika polskiego, należy jednocześnie żądać, jako warunku objęcia pracy uzyskania od właściwych władz rumuńskich również pozwolenia na sprowadzenie do Rumunji jego rodziny, jeśli robotnik ją posiada i zamierza do siebie sprowadzić.
Grendon twardym głosem.

Diarjusz ekonomiczny

— **Ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całej Polsce** w dn. 2 b. m. wyniosła 203.630 bezrobotnych i zmniejszyła się w ciągu ostatniego tygodnia o 4 637 osób. Największy spadek zanotowano w Łodzi, Radomiu, Poznaniu i Warszawie.

— **Podobno Huta Pokoju otrzymała pożyczkę** w wysokości 1 i pół milj. dol. od jednego z amerykańskich przedsiębiorstw.

— **Delegat Związku eksporterów łódzkich** wyjechał do Persji, Mezopotamji i Syrji dla propagandy eksportowej łódzkich wyrobów włókienniczych na tamtejszych targach.

— **Nową fabrykę sztucznego jedwabiu** buduje w Tomaszowie koncern włoski „Snia Viskosa".

— **Polmin otrzymał od min. przem. i handlu zezwolenie na przywóz ropy z Rumunji.** Od uchwał krakowskich z dn. 11 b. m. zależeć będzie czy skorzysta Polmin z tego zezwolenia.

— **Rozbudowa portu w Gdyni postępuje naprzód.** Projektowane jest obecnie wybudowanie w Gdyni basenu naftowego.

— **Pogłoski o zamierzonym wprowadzeniu w Czechosłowacji monopolu importu węgla zagranicznego** wywołały poruszenie w kołach polskiego przemysłu węglowego, który poczynił już kroki w tej sprawie.

Informacje przemysłowe i handlowe

PROJEKT UTWORZENIA GENERALNEJ DYREGCJI KOLEJI. Utworzenie generalnej dyrekcji kolejowej należy się spodziewać najdalej 1 lipca. W skład generalnej dyrekcji koleji państw. weszłyby wszystkie departamenty obecnego min. komunikacji dotyczące ruchu kolejowego, inne zaś byłyby przydzielone do min. robót publicznych, które będzie składać się z trzech departamentów: ogólno-administracyjnego, taryfowo-ekonomicznego i technicznego.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. W dniu 31 marca b. r. stan oszczędności, złożonych w P. K. O. wynosił ogółem 31,984.305 zł w tem: kont zwyczajnych wkładów oszczędnościowych 116.552 na sumę 31,106.830 zł, kont wkładów premjowanych 9.464 na sumę 361.185 zł i kont wkładów w złotych w złocie 153 na sumę 296.718 zł w złocie, czyli 516.290 zł obiegowych. W porównaniu ze stanem oszczędności z 28 lutego b. r. suma oszczędności wzrosła w marcu o 3,011.451 złotych. W przeciągu ubiegłego kwarttału suma oszczędności wzrosła o blisko 7 i pół miljona złotych, przyczem wydano 10.280 nowych książeczek oszczędnościowych zwykłych.

Jeśli ruch oszczędnościowy w kraju nadal wzrastać będzie w takiem samem tempie, to wkrótce pod tym względem dorównamy zagranicy.

OBNIŻENIE TARYFY NA WĘGIEL. Rozporządzenie, mocą którego taryfa na przewóz węgla na linji wiodącej do Drawskiego Młyna (stacja graniczna z Niemcami), zostaje z dniem 15 b. m. na okres sześciu miesięcy obniżona z 10.90 zł. za tonnę do 6 zł. podpisał min. komunikacji. Rozporządzenie to ma na celu skierowanie polskiego węgla na Szczecin, przez to odciążenia naszych portów.

POGŁOSKI O POŻYCZCE DLA PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO. Niedawno pojawiły się w prasie szczegóły w sprawie pożyczki zagranicznej dla przemysłu górnośląskiego, zwłaszcza hutniczego. Jak donoszą koła przemysłowe prowadzące rozmowy w sprawie ewentualnej pożyczki, nic nie wiadomo o podanych szczegółach. Koła te stanowczo zaprzeczają jakoby na G. Śląsku bawił przedstawiciel grupy amerykańskiej, która to grupa rzekomo miałaby żądać stanowisk kontrolnych w tutejszym przemyśle lub organizacji handlowej jaką jest n. p. syndykat. Wogóle wszelkie wiadomości o rokowaniach w sprawie pożyczki obecnie kiedy dopiero toczą się rozmowy są szkodliwemi dla sprawy uzyskania tej pożyczki.

WYWÓZ NARZĘDZI ROLNICZYCH Z POLSKI. Eksport polskich narzędzi rolniczych jest jeszcze wciąż stosunkowo niewielki, jednakże rynki zagraniczne interesują się coraz bardziej wyrobami polskiemi. Sprzedaż na eksport odbywa się na kredyt wekslowy od 6 do 18 miesięcy. Największym naszym rynkiem zbytu jest Rosja sowiecka, następnie kraje bałkańskie i bałtyckie. Według danych statycznych wywieziono w r. 1926 do Rosji — 655.348 kg wartości 74.443 dol., do Turcji — 146.527 kg wartości 17.905 dol, do Rumunji 15.384 kg wartości 11.788 dol., Łotwy — 110.955 kg wart. 14.875 dol., do Finlandji — 16.379 kg wart. 1.400 dol., do Estonji 5.074 kg wart. 540 dol., w miesiącu lutym 1927 r. eksportowano do Rosji 101.651 kg wart. 11.274 dol., do Rumunji 16.243 kg wart. 2.068 dol., do Brazylji 4.047 kg wart. 481 dol.

Z RYNKÓW NASION OKOPOWYCH. Na rynku nasion okopowych ruch znaczny. Konsumcja wciąż rośnie. Wszystkie wielkie firmy otrzymały liczne zamówienia od syndykatów, kooperatyw i detalistów. Daje się odczuć chwilowo brak niektórych gatunków. Eksport nasion buraka cukrowego wzrósł bardzo poważnie i zdobył nowe rynki zbytu, mianowicie: Włochy, Hiszpanję i kraje bałkańskie, podczas gdy do niedawna kierował się tylko głównie do Francji i Ameryki.

SZKŁO GALANTERYJNE I BUTEIKOWE. W dziale szkła galanteryjnego panowało dotychczas w hurcie bardzo poważne ożywienie, ze względu na sezon przedświąteczny. Obecnie sezon ten kończy się, a zaczyna się ruch w detalu. Zbyt towarów stosunkowo mały, co wskazuje na zubożenie ludności. W dziale kryształów, wyrabianych w hutach krajowych, zbyt mały, co tłómaczy się tem, że nawet poważne firmy hurtowe kupują przemycany masowo towar niemiecki, przechodzący przeważnie przez granicę górnośląską. Władze celne powinny się temu ostro sprzeciwić. Zapotrzebowanie na butelki ze strony Dyrekcji Monopolu Spirytusowego w ostatnich czasach zmniejszyło się, gdyż zarządzono skup starych używanych butelek. Natomiast wzmógł się popyt na butelki dla prywatnych rozlewni wódek, którym władze skarbowe udzieliły koncesji. Rozlewnie te biorą głównie butelki pojemności 0.45 litr. Sezon na butelki do wina i przetworów owocowych skończył się i rozpocznie dopiero w jesieni. W niedługim już czasie zaopatrywać się będą browary w butelki do piwa. Zbyt na butelki dla perfumerji dość znaczny. Szkło apteczne z powodu nadprodukcji spadło w cenie. Warunki sprzedaży są indywidualne. Stali i solidni odbiorcy otrzymują większe kredyty, naogół jednak płacą hurtownicy 25—40% gotówką, na resztę zaś towaru dają pokrycie wekslowe z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra.

PROJEKT KOMUNIKACJI LOTNICZEJ POLSKO-RUMUŃSKIEJ jest obecnie uzgadniany z poszczególnemi zainteresowanemi ministerstwami. Po uzgodnieniu rozpoczną się konferencje nad tą sprawą między delegatami Polski i Rumunji.

Projekt ten, jak i wszystkie międzynarodowe umowy lotnicze, opiera się na zasadzie wzajemności.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne

Świeżo opuścił prasę XXIV rocznik »Czasopisma prawniczego i ekonomicznego« pod redakcją profesora dra Władysława Leopolda Jaworskiego przy współpracy sekretarza redakcji dra Adolfa Liebeskinda. W tomie, liczącym 450 stron druku, pomieszczono następujące rozprawy:

Wł. L. Jaworski: »Ś. p. Ernest Till«, Jerzy Lande: »Wobec jubileuszu Leona Petrażyckiego«, Władysław Zawadzki: »Postulaty ochrony robotnika a konkretne warunki gospodarcze«, Jan Zieleniewski: »O światopogląd oparty na pojęciu narodu«, Stanisław Wróblewski: »Z kwestyj waloryzacyjnych«, Iwo Jaworski: »Zagadnienie rządów parlamentarnych w pierwszym okresie rewolucji francuskiej«, Stanisław Świaniewicz: »Psychiczne podłoże produkcji w ujęciu Jerzego Sorela«, Władysław Wolter: »Zbieg przestępstw (ustaw) w projekcie kodeksu karnego polskiego i niemieckiego«, Eugenjusz Bautro: »Husserlizm w teorji prawa«, Franciszek Bossowski: »Ze studjów nad pierwotnym testamentem rzymskim«, Andrzej Mycielski: »Pojęcie wolności w konstytucjach francuskich z epoki Wielkiej Rewolucji«.

Nadto znajdujemy w roczniku następujące recenzje: Władysław L. Jaworski — Stanisław Cheliński: »Pojęcie rozkazu w świetle ogólnej teorji norm«, St. Cheliński: »Z powodu recenzji prof. Jaworskiego o »Pojęciu rozkazu«, Jerzy Lande: »Logika a pośpiech w teorji prawa«, odpowiedź na replikę p. Cz. Znamierowskiego, Marjan Jedlicki — J. Deklareuil: »Histoire generale du droit francais des origines a 1789«, Eugenjusz Bautro: »Totalistyczna (uniwersalistyczna) teorja (filozofia) prawa a propos książki Schreiera: »Grudbegriffe und Grundformen des Rechts«, Adolf Liebeskind—prof. Wł. L. Jaworski: »Reforma rolna«, Władysław Wolter — dr Fryderyk Doerr: »Procos Jezusa Chrystusa w oświetleniu prawnohistorycznem«, Wład. L. Jaworski — dr Maciej Starzewski: »Konstytucja republiki czechosłowackiej«, Adolf Liebeskind: »Ze studjów nad prawem małżeńskiem«, dr Arthur Lenhoff: »Auflösung der Ehe und Wiederverehelichung«, Wł. L. Jaworski: »Rocznik prawniczy wileński«, E. St. Rappaport: »Komunikat sekretarjatu generalnego stałej delegacji Zrzeszeń i instytucyj prawniczych Rzpltej P.«.

Szerokie koła prawnicze niewątpliwie zainteresują się żywo nowym tomem »Czasopisma prawniczengo i ekonomicznego«, będącego organem Wydziału prawa Uniw. Jagiell. W »Czasopiśmie« odzwierciedla się twórcza praca naukowa, której ogniskiem jest Wydział Uniw. Jagiell., a niestrudzony redaktor prof. Wł. L. Jaworski skupił na łamach ostatniego rocznika zarówno najpoważniejszych uczonych jak i młodych autorów, umożliwiając im w ten sposób pracę naukową. XXIV rocznik »Czasopisma prawn i ekon.« satnowi prawdziwy dorobek w naszej literaturze prawniczej, wzbogaca swą treścią i wielostronnością naukę prawa, przynosi zaszczyt swojemu redaktorowi — i dlatego powinien być serdecznie przyjęty przez świat prawniczy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«
Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.